VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Infrastruktury
(nr 145)
z dnia 14 maja 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 145)

14 maja 2013 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Rynasiewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, i posła **Stanisława Żmijana (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– sprawy bieżące,

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych (druk nr 1330).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Żuchowski** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, **Andrzej Kwiatkowski** radca ministra w Departamencie Gospodarki Narodowej Ministerstwa Finansów, **Jacek Kozłowski** naczelnik w Głównym Urzędzie Nadzoru Budowlanego, **Jan Bobrowicz** dyrektor Instytutu Techniki Budowlanej wraz ze współpracownikami, **Janusz Rymsza** zastępca dyrektora Instytutu Badawczego Dróg i Mostów wraz ze współpracownikami oraz **Ryszard Kowalski** prezes Związku Pracodawców-Producentów Materiałów dla Budownictwa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel**, **Marcin Mykietyński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Jarosław Lichocki** oraz **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Witam wszystkich bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji Infrastruktury. Porządek dzienny otrzymali państwo w zawiadomieniu. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie ma uwag, za co bardzo serdecznie dziękuję… Dobrze. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. W ubiegłym tygodniu, w imieniu posłów, członków Komisji Infrastruktury Klubów Parlamentarnych Prawo i Sprawiedliwości oraz Solidarna Polska, złożyłem wniosek o zwołanie w trybie pilnym – w trybie art. 152 – posiedzenia Komisji Infrastruktury, którego przedmiotem miałaby być informacja ministra transportu Sławomira Nowaka dotycząca jego sytuacji w resorcie w związku z doniesieniami prasowymi, po pierwsze – o jego związkach z biznesem, który realizuje przedsięwzięcia na zamówienie jednostek podległych Ministrowi Transportu, a po drugie – w związku z informacją o wszczęciu procedury wyjaśniającej ze strony służb w stosunku do ministra Sławomira Nowaka ze względu na te doniesienia prasowe. I oto przewodniczący Komisji Infrastruktury, pan poseł Rynasiewicz, w dniu 9 maja poinformował mnie, że to posiedzenie nie może być zwołane, ponieważ wniosek nie dotyczy materii, która – zgodnie z regulaminem Sejmu – znajduje się w zakresie przedmiotowym zakresie działania Komisji. Pan przewodniczący powołuje się przy tym na ekspertyzę Biura Analiz Sejmowych.

Panie przewodniczący, w dniu wczorajszym do Komisji zostało dostarczone pismo, w którym protestuję wobec takiej pańskiej decyzji. Uznaję, że posiedzenie w trybie art. 152 i na temat, o którym mówiłem, powinno i musi zostać zwołane. Temat nie odbiega od kompetencji Komisji. Temat posiedzenia Komisji dotyczy zadań realizowanych przez ministra, możliwości realizowania zadań w trybie prawidłowym i wreszcie efektów działalności ministerstwa w wielu obszarach. Dlatego, panie przewodniczący, wnoszę o to ponownie i proszę dzisiaj o deklarację, że takie posiedzenie zostanie zwołane w naj-

bliższym możliwym terminie. A jeżeli będzie trzeba, to oczywiście postulujemy, aby posiedzenie zwołać w tym lub następnym tygodniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę bardzo. Za chwilę odpowiem. Najpierw jednak zabierze głos pan poseł Litwiński.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Panie przewodniczący, jeżeli to jest wymagane formalnie, to prosiłbym o umieszczenie w porządku obrad, w ostatnim punkcie, sprawy rozszerzenia składu podkomisji. Chciałbym przystąpić do podkomisji zajmującej się transportem lotniczym i gospodarką morską. Jeśli to jest konieczne, mówię o tym dzisiaj.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Rozumiem, że jest to wniosek formalny, żeby przystąpić do składu podkomisji stałej do spraw transportu lotniczego i gospodarki morskiej? Od razu zapytam: czy jest sprzeciw wobec prośby pana posła Litwińskiego? Nie ma sprzeciwu. Jest akceptacja ze strony całej Komisji.

Dwa zdania wyjaśnienia, odnośnie do kwestii poruszonej przez pana posła Adamczyka. Skoro jest to poruszane w takiej formule, myślę, że też trzeba odpowiedzieć publicznie. W dniu, w którym Prawo i Sprawiedliwość zorganizowało konferencję prasową (nie potrafię powiedzieć, o której godzinie, ale to będzie lepiej wiedzieć kolega) było zwołane spotkanie prezydium Komisji na godzinę 12.00. Nic nie stało na przeszkodzie, żeby przed zwołaniem konferencji pasowej poinformować prezydium Komisji o tym, że jest wola zwołania posiedzenia Komisji w trybie art. 152. Myślę, że to jest właściwa droga, a nie taka, żeby najpierw nie mówić tego – oczywiście, rozumiem cele polityczne… Nie róbmy happeningów politycznych, tylko próbujmy ustalić coś między sobą. Tak będzie prościej i nie będzie takich problemów.

Zatem, odnosząc się do tej sprawy, proszę, żeby prezydium Komisji pozostało tu po posiedzeniu – przedyskutujemy tę sprawę i po uzupełnieniu wniosku podejmiemy decyzję odnośnie do posiedzenia w trybie art. 152 ust. 2. Czy jest akceptacja prezydium w tej sprawie?

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę bardzo. Dziękuję bardzo. Rozumiem, że ta sprawa została wyjaśniona. Jednocześnie chciałbym wszystkie moje koleżanki i kolegów przeprosić za incydent, do którego doszło na ostatnim posiedzeniu Komisji Infrastruktury.

Proszę bardzo, pan przewodniczący Racki.

Poseł Józef Racki (PSL):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Przedłożony projekt ustawy zmierza do zmiany ustawy o wyrobach budowlanych w celu dostosowania jej do wymogów określonych w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady Europy Nr 305/2011 z 9 mara 2011 r. ustanawiającym zharmonizowane warunki do wprowadzenia do obrotu wyrobów budowlanych a tym samym – uchylające dotychczasową dyrektywę. Projekt przewiduje upoważnienie ministra właściwego do spraw budownictwa, lokalnego planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa do wyznaczenia, w drodze decyzji administracyjnej, jednostek oceny technicznej. Projekt ustawy przewiduje również utworzenie Komitetu Technicznego Budownictwa jako podmiotu wspierającego ministra w zakresie monitorowania działania jednostek oceny technicznej. W celu wykonania art. 10 ust. 1 rozporządzenia Nr 305/2011, w projekcie ustawy powierza się Głównemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego obowiązek prowadzenia punktu kontaktowego do spraw wyrobów budowlanych, o których mowa w tym przepisie.

Jeżeli sięgniemy do przedłożonego projektu ustawy, wprowadza on zmiany: w art. 5 ust. 1 pkt 1 dotychczasowej ustawy, który brzmi „Wyrób budowlany nadaje się do stosowania przy wykonaniu robót budowlanych, jeżeli…" – dotychczasowy zapis: „oznako-

wany CE, co oznacza…" zastępuje się: „wprowadzony do obrotu zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 305/2011…".

Po art. 5 dodaje się nowy art. 5a, w którym minister właściwy do spraw budownictwa, lokalnego planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa może wyznaczyć, w drodze decyzji administracyjnej, jednostki oceny technicznej, upoważnione do wydawania europejskich ocen technicznych dla grup wyrobów budowlanych. Kolejne ustępy tego art. 5a precyzują, co powinno się znajdować we wniosku, który składamy do właściwego ministra.

BAS, oceniając przedłożony projekt, zwrócił uwagę na ust. 5 zamieszczony w art. 5a, że nie odzwierciedla on w pełni postanowień rozporządzenia Nr 305/2011. W związku z tym, jeżeli Wysoka Komisja zezwoli a będzie również pozytywne stanowisko ministra właściwego, to do tego ustępu złożę stosowną poprawkę – do ust. 6 w art. 5a. Ta poprawka brzmiałaby następująco: „Minister właściwy do spraw budownictwa, lokalnego planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa, w drodze decyzji administracyjnej, ogranicza zakres właściwości lub uchyla decyzje, o który mowa w ust. 1, w przypadku stwierdzenia, że jednostka przestała spełniać wymagania, o których mowa w ust. 4". Wykreślono wyraz „może", ponieważ na to zwróciło uwagę BAS.

Wykreśla się również art. 6 i 7. W dotychczasowym art. 6 jest zapisane, że oznaczenia CE wyrobu budowlanego, wprowadzone są do obrotu na podstawie określonych przepisów i są opisane te przepisy. Ponieważ wprowadzamy nowe przepisy, te przepisy należy wykreślić. Wykreśleniu podlega również art. 7 w brzmieniu: „Przy dokonywaniu oceny zgodności, o której mowa w art. 5 ust. 1, można stosować następujące metody…". Ponieważ dokonaliśmy tam zmian, również art. 7 podlega wykreśleniu.

W art. 14 jest mowa o obowiązkach Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego. W ust. 1 pkt 7 dokładamy mu nowe zadanie: prowadzenie punktu kontaktowego do spraw wyrobów budowlanych, o którym mowa w rozporządzeniu Nr 305/2011. Natomiast odnośnie do art. 2, w którym mówimy, żeby art. 1 wszedł w życie z dniem 1 lipca, nie wiem, czy będzie odniesienie do daty tego wejścia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo za wypowiedź posła wnioskodawcy. Rozpoczynamy debatę w trakcie pierwszego czytania. Proszę bardzo o zgłoszenia i zabieranie głosu. Pan przewodniczący Zmijan, proszę bardzo.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Ustawa o wyrobach budowlanych wymaga bardzo głębokiej nowelizacji. Taka nowelizacja jest przygotowywana, jest w trakcie uzgodnień międzyresortowych. Ona trafi do nas w ciągu najbliższego czasu, niemniej jednak, wobec zmian w prawie Unii Europejskiej a w szczególności wobec tego, że od 1 lipca wchodzi w życie nowe rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady, na mocy którego powoływane są jednostki oceny technicznej we wszystkich państwach członkowskich – na mocy tego rozporządzenia wszystkie państwa członkowskie powinny powołać dożycia takie jednostki u siebie – jest inicjatywa nowelizacji ustawy o wyrobach budowlanych – i tu podziękowania pod adresem pana posła Rackiego – incydentalna, dotycząca właśnie tej kwestii. W związku z tym, stawiam wniosek – oczywiście, po przeprowadzeniu debaty w ramach pierwszego czytania – o rozpatrzenie tego projektu, bowiem jest mało czasu i źle by się stało, gdyby Polska nie miała swojego reprezentanta w europejskiej organizacji pod nazwą Jednostki Oceny Technicznej.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Przewodniczący Adamczyk, proszę.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że wniosek pana przewodniczącego Żmijana jest interesujący. Proponuję, aby rozpatrzyć go po przeprowadzeniu dyskusji, będzie zdecydowanie łatwiej. Kto dzisiaj reprezentuje stronę rządową? Teraz już rozumiem. Z wypowiedzi wynikało, że mamy nowego wiceministra, ale okazuje się, że przewodniczący przypadkowo usiadł tu, na tym miejscu.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

To jest uszczypliwość kolegi przewodniczącego. Naprawdę, nie wybieram się, uspokajam pana przewodniczącego.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Mam pytanie, które, w takim razie, kieruję do przedstawiciela strony rządowej, być może do posła wnioskodawcy. Jak należy interpretować powołanie jednostek oceny technicznej? Czy to jest powołanie, czy wskazanie spośród dzisiaj istniejących i funkcjonujących? Na jakich zasadach będzie się to odbywać? Jaka będzie rola Polskiego Centrum Akredytacji w tej sytuacji? Proszę przybliżyć, jak dzisiaj odbywa się ten proces certyfikowania wyrobów budowlanych i co będzie skutkiem przyjęcia rozstrzygnięć proponowanych w tym projekcie ustawy.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tomasz Żuchowski:

Nazywam się Tomasz Żuchowski. Jestem zastępcą dyrektora Departamentu Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, w którym te sprawy są regulowane. Na wstępie chciałbym przeprosić za nieobecność jednego z wiceministrów. Otóż, dostałem informację, że został wyznaczony na posiedzenie Rady Ministrów, stąd taka sytuacja.

Wracając do istoty sprawy, sytuacja wygląda w ten sposób, że rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady, które jest dokumentem działającym wprost, dotyczy wyrobów tych, które mają oznakowanie CE i na nie są wskazane normy zharmonizowane. W związku z powyższym, nie byłoby konieczności zmian legislacyjnych w porządku prawnym z uwagi na fakt, że te przepisy stosuje się wprost z rozporządzenia. Natomiast, kolejną kwestią, która wynika z tych przepisów, jest obszar związany z poprawką posła wnioskodawcy polegającą na tym, aby rzeczywiście te jednostki oceny technicznej, które w tym momencie formalnie, z uwagi na zmianę nazewnictwa, zastępują europejską organizację aprobat… Czyli, zmiana z EOTA na JOT jest w tym momencie zabiegiem czysto formalnym, związanym ze zmianą nazewnictwa tego typu, jak zmiana obecnej deklaracji zgodności na deklarację właściwości użytkowych – a więc przejście na pewnego rodzaju inny, bardziej dojrzały system znakowania wyrobów budowlanych, zarówno przeznaczonych na rynek krajowy, jak i na rynek europejski. I jeśli chodzi o organizacje JOT, to są one zrzeszone w krajach Unii Europejskiej i są organizacjami upoważnionymi dla przedstawicieli jednostek krajowych, które swoje wyroby chcą wprowadzać na rynki europejskie a w tym momencie nie ma wydanych odpowiednich norm zharmonizowanych. W związku z powyższym, należy przygotować europejski dokument oceny technicznej.

Te dokumenty byłyby przygotowywane, na przykład, dla producentów z naszego kraju, ale i z krajów Europy Zachodniej, czy z krajów członkowskich, jeśli stanowiłyby ceny konkurencyjne, rynkowe i atrakcyjne dla nich. Chodzi o to, żeby ustanawiać europejskie dokumenty oceny technicznej, które będą respektować wszystkich krajów europejskich a co za tym idzie – wyrób oznakowany CE a nieposiadający normy zharmonizowanej, mógłby funkcjonować na danym rynku europejskim. I taka jednostka powołana w Polsce, czy też zespół jednostek, które będą spełniać wymagania określone załączniku nr 4 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady, byłyby powoływane w formie decyzji. Powoduje to, że nasi producenci nie potrzebują wyjeżdżać za granicę, bo obecnie tych JOT-ów nie mamy wyznaczonych.

Należy też wskazać, że większość krajów Unii Europejskiej takie jednostki już wyznaczyła i od 1 lipca zaczną one działać. Brak tych jednostek powoduje to, że nasi producenci, którzy chcieliby swoje wyroby sprzedawać na rynkach europejskich, musieliby takie dokumenty uzyskiwać od JOT-ów, które obecnie są poza granicami Polski. W związku z tym, te jednostki formalnie wydawałyby europejskie dokumenty oceny technicznej. Te jednostki powoływane były w formie decyzji ministra, który, na podstawie wymagań, jakie bezpośrednio dedykuje rozporządzenie, takie decyzje by wydawał.

Trudno powiedzieć, ile tych jednostek będzie (ile podmiotów zechce przedłożyć swoje dokumenty i spełni kryteria) natomiast, nic nie stoi na przeszkodzie, aby te jednostki, które obecnie wydają europejskie aprobaty techniczne, mogły również wydawać europej-

skie dokumenty oceny technicznej. Jest to więc tylko kwestia tego, że ta jednostka, nawet jeśli jest obecnie upoważniona, aby była JOT-em, musi formalnie, zgodnie z załącznikiem nr 4, wystąpić z dokumentacją, aby być JOT-em.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Panie przewodniczący, myślę, że wkradała się tu pewna nieścisłość, ponieważ w projekcie ustawy proponuje się wykreślenie art. 6 i 7. Pan dyrektor mówi o tym, że obecnie i w przyszłości produkowane wyroby budowlane będą mogły być oznakowane znakiem CE, natomiast art. 6 wyraźnie mówi, że oznakowanie CE wyrobu budowlanego itd. wskazuje, że wyrób budowlany spełnia wymagania zasadnicze. Jeżeli wykreślamy z ustawy zapisy dotyczące CE, to znaczy, że deklaracja pana dyrektora nie będzie spełniona przyszłości.

Zastępca dyrektora departamentu MTBiGM Tomasz Żuchowski:

Nie. W tym momencie sytuacja wygląda w ten sposób, że mamy znakowanie CE i B. Wzór oznakowania CE i B będzie stanowić załącznik do przepisu jak znakować i jak wypełniać deklarację właściwości użytkowych, czy to krajową, czy europejską. Natomiast, rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczy tych wyrobów, które posiadają normy zharmonizowane. Jeśli takie normy istnieją dla wyrobów, wówczas nie potrzeba żadnej organizacji typu JOT, bo producent sam deklaruje właściwości użytkowe na podstawie tej normy zharmonizowanej. W przypadku, kiedy takiej normy nie ma a wyrób budowlany będzie przedmiotem obrotu pomiędzy krajami, czy też producent polski, czeski czy niemiecki będzie chciał swój produkt wprowadzać na rynek polski, to przy braku normy zharmonizowanej będzie deklarować właściwości użytkowe zgodnie z europejskim dokumentem oceny technicznej. Znakowanie CE pozostaje, natomiast drugim aspektem jest sytuacja, że projekt rządowy, który obecnie jest procedowany, również będzie określać wymagania dla tych wyrobów, które są wyłącznie przeznaczone na rynek polski i tam pozostaje znak litery B.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, jeśli państwo pozwolą, w związku z tym, że są pewne uwagi ze strony Biura Legislacyjnego, chciałbym się dowiedzieć, jakiej jakości i ile jest tych uwag. W zależności od tego, jak ta sytuacja wygląda – wiemy już, że na ten temat jest ożywiona dyskusja – podejmiemy decyzję, czy przesłać projekt do podkomisji stałej. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Jarosław Lichocki:

Dziękuję, panie przewodniczący. Nasze uwagi nie są natury podstawowej, ale jest ich dużo w sensie ilościowym.

Państwo uchylają w art. 5 kilka ustępów i zmieniają ust. 1 pkt 1 dość poważnie a właściwie – wprowadzają zupełnie inny zapis. To powoduje konsekwencje legislacyjne, chociażby w postaci konieczności zmiany tych wszystkich przepisów, które odsyłają do tych jednostek redakcyjnych. Takich konsekwencji legislacyjnych w przedstawionym projekcie brakuje. Tych zmian jest kilkanaście i one nie odsyłają wyłącznie do wyrobów, na przykład, budowlanych, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1, ale i innych elementów obecnie obowiązującego przepisu. Nie da się tego automatycznie i od ręki poprawić. Na przykład, ust. 2 odsyła do załącznika, którego państwo wnioskodawcy nie uchylają. Kolejne uwagi dotyczą art. 5a, w którym nie ma wytycznych, na przykład, w upoważnieniu do wydania aktu wykonawczego. Jest uwaga BAS-u, która mówi o konieczności zmian ust. 6 z fakultetu na oblig. Jest nasza uwaga dotycząca *vacatio legis*, które – z uwagi na datę 1 lipca 2013 r. – już dzisiaj nie będzie powodować, że terminy zagwarantowane dla Senatu i Prezydenta RP nie będą mogły zostać w pełni uwzględnione w sytuacji, kiedy te organy skorzystają z pełnej możliwości swoich terminów. Tak więc tych uwag jest dużo. Może one nie mają charakteru podstawowego, ale liczba ich jest spora. I wydaje się, że na posiedzeniu Komisji ich redakcja może być utrudniona, choć – oczywiście – nie niemożliwa.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Wiemy, jakiego charakteru są uwagi Biura Legislacyjnego. Wiem, że są jeszcze inne uwagi do tego projektu. Dobrze by było, żebyśmy jeszcze przed decyzją je usłyszeli, żeby strona rządowa wiedziała, jakie są uwagi posłów. Będzie nam później łatwiej nad tym pracować. Proszę.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Po lekturze tego tekstu zdziwiłem się bardzo, że posłowie pragną zdjąć część kompetencji z ministra właściwego do spraw budownictwa, lokalnego planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa. Mam na myśli tworzenie Komitetu Technicznego Budownictwa. Otóż, trudno znaleźć argumenty, które by uzasadniały powołanie takiego komitetu. Już pominę całą sferę natury czysto personalno-technicznej, bo oto, jeżeli komitet działa *non profit* to należy zwrócić uwagę na to, kto będzie pokrywać koszty urlopów czy zwolnień z pracy w macierzystej jednostce w celu odbycia spotkań, narad itd., itd.

Wydaje się, że urzędnicy ministerstwa właściwego do spraw budownictwa, lokalnego planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa powinni to zadanie wypełnić doskonale. Minister posiada kadry, które powinny prowadzić cały ten proces nadzorczy. Polskie Centrum Akredytacji zapewne doskonale się z tego wywiąże, jeżeli minister będzie w kontakcie z Polskim Centrum Akredytacji.

Wobec powyższego, będziemy proponować wykreślenie pkt. 7, 8, 9 i 10 ze zmian przedstawionych w projekcie poselskim. Działanie takiego komitetu wydaje się niczym nieuzasadnione, i tak, jak na wstępie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Krzysztof Tchórzewski.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Uzasadnienie do projektu – rozwinę trochę ten wątek dotyczący pkt 7, 8, 9 i 10 – wskazuje na kompletną niemożliwość sfinansowania działania takiego komitetu. Mówimy, że członkowie komitetu pracują społecznie, społecznie przyjeżdżają… Trudno sobie wyobrazić, że w związku z tym, pan minister będzie sobie dobierać osoby tylko z Warszawy, żeby były na miejscu. Mówimy, że to mają być osoby o odpowiednich kompetencjach w różnych dziedzinach, powinny też reprezentować różne środowiska całego kraju. Czy te osoby będą przyjeżdżać w ramach urlopu, na własny koszt, czy na wniosek jednostek, które będą zainteresowane? Jeżeli tak jest zapisana sprawa tego komitetu, otwiera się z urzędu, z mocy działalności legislacyjnej, olbrzymie pole lobbingowe. Bo po co ten przedstawiciel ma przyjeżdżać, jeżeli nie będzie z tego nic mieć, tylko będzie honorowo przyjeżdżać, to co mu będzie dawać to, że jest w tym komitecie? W innym przypadku, jeżeli nic mu to nie będzie dawać, powstaje pytanie, dlaczego – czy żeby się wywyższyć personalnie i ambicjonalnie, że jestem członkiem takiego komitetu, więc rozmawiajcie ze mną dobrze, bo będę móc nacisnąć itd.? Cała ta sfera otwiera pewną drogę lobbingową, a nawet korupcyjną. Dlatego uważam, że w ramach prac podkomisji te punkty powinny być wykreślone. Cały zakres ustawy, odnośnie do jednostek, jest słuszny i ten problem powinien być rozwiązany, żebyśmy jak najszybciej byli dostosowani do prawa Unii Europejskiej. Wypowiedź pana dyrektora, żeby te rzeczy dookreślić, uważam za słuszną, natomiast sprawy związane z komitetem, należy wykreślić, żeby nie rozwodnić odpowiedzialności za to, bo komitet, to personalnie nikt. A jeżeli minister, to personalnie wiemy, kto – minister i jego dyrektorzy. Natomiast monitorowanie, to znaczy tylko informowanie ministra o tym, jak te jednostki działają. Czy to znaczy, że urząd ministra nie ma swoich narzędzi nadzoru? Ma cały aparat nadzoru. Z tego tytułu wydaje się więc, szanowni państwo, że powinniśmy te punkty wykreślić a pozostałe przyjąć. Natomiast, skoro są wątpliwości legislacyjne ze strony Biura Legislacyjnego, to rzeczywiście wniosek skierowania do podkomisji stałej byłby jak najbardziej zasadny, żeby spokojnie to uporządkować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Suplement do mojej wypowiedzi. Zwracam się do pana posła wnioskodawcy: rozumiem pana intencje (one naprawdę były i są pozytywne) które stoją za powołaniem tego komitetu – powołanie niezależnego ciała, które będzie monitorować cały proces certyfikacji. Niemniej jednak życie jest takie, że doświadczenie każe zwracać szczególną uwagę na tego typu byty organizacyjne. Jestem pewien, że dla producentów materiałów budowlanych komitet będzie ważniejszy aniżeli minister, Instytut Materiałów Budowlanych czy jakakolwiek struktura administracji rządowej, bo ten komitet, tak naprawdę, będzie mieć bezpośredni wpływ na certyfikację. Takie po prostu jest życie, panie pośle, w związku z tym proszę nie odbierać tego jako krytyki intencji, bo bardziej staramy się przewidzieć skutki.

W związku z tym, jak proponował także pan poseł Tchórzewski, myślę, że w podkomisji stałej ten projekt zostanie przepracowany, i taki kontrwniosek składam – jeżeli pan przewodniczący Żmijan nie wycofa swojego – aby przedmiotowy projekt ustawy przesłać do podkomisji stałej… Przepraszam, do podkomisji nadzwyczajnej, powołanej do rozpatrzenia tego projektu ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Zgłosił się jeszcze pan poseł Szmit. Oddam zaraz głos chętnym do zabrania głosu, ale najpierw pozwolę sobie skierować pytanie do przedstawiciela rządu. Czy w związku z sugestią zawartą w wypowiedzi dwóch wiceprzewodniczących Komisji, aby znacząco projekt ustawy skrócić, bo tu zostały sformułowane jednoznaczne wnioski o wykreślenie poszczególnych punktów dotyczących tej jakby drugiej części zagadnień z ustawy o wyrobach budowlanych czyli powołania komitetu technicznego – możemy ograniczyć tę nowelizację tylko do usankcjonowania JOT-ów? Czy możemy tę drugą część usunąć z tego projektu i w takim układzie, zwracam się do przedstawicieli Biura Legislacyjnego, czy można realizować mój wniosek, czyli rozpatrzyć projekt na tym posiedzeniu, bo w tej sytuacji zostanie tylko sześć zmian i to bardzo krótkich? Bardzo proszę o stanowisko w tej sprawie. Teraz, bardzo proszę, pan poseł Szmit.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Myślę, że gdy mówimy o tak profesjonalnych i ważnych zagadnieniach, jakim miało być funkcjonowanie Komitetu Technicznego Budownictwa, to myślę, że oszczędzanie na skromnych dietach, zwrocie kosztów podróży dla tych osób, jest niezrozumiałe. Nie bardzo wiem, jaka jest intencja tego, bo nie można ciągle mówić, że ludzie o najwyższych kwalifikacjach, których godziny pracy liczone są w setkach złotych a nawet więcej, mieliby pracować nawet bez zwrotu kosztów. Co więcej, szanowni państwo, wydaje się, że gdybyśmy przyjęli ten projekt w tym kształcie, to okazałoby się, że tak naprawdę ministerstwo nie może postawić na stół przysłowiowej wiedzy, bo nie ma też delegacji upoważniającej ministerstwo do ponoszenia innych kosztów związanych z funkcjonowaniem tego komitetu. A myślę, że takie koszty będą, chyba że będzie to polegać jedynie na spotkaniu się, krótkiej dyskusji i rozejściu się. Jednak wtedy powstaje pytanie – po co takie ciało, któremu dajemy przecież znaczące kompetencje.

W związku z tym, to jest argument za poparciem wniosków, które pan przewodniczący Adamczyk złożył wcześniej. Dziękuję bardzo.

I proszę, jeżeli to trafi do podkomisji, żeby jednak ten aspekt finansowania – nie tylko zwrotów – jasno rozstrzygnąć, bo potem jest coś takiego jak dyscyplina finansów publicznych… Po co komuś robić takie problemy albo paraliżować *de facto* prace tego ważnego ciała, które ma powstać?

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś państwa posłów? Bardzo proszę, pan poseł Rzońca.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja czytam to uzasadnienie i, rzeczywiście, jest tu bardzo wysoki wymóg, jeśli chodzi o te osoby, które by pracowały w Głównym Urzędzie Nadzoru Budowlanego, bo mają znać się na prawie, mają znać się na materiałach

budowlanych i mają znać język angielski. Gdzie więc minister za darmo takich ludzi znajdzie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś państwa? Nie ma zgłoszeń. Teraz przedstawiciele strony społecznej – panowie dyrektorzy z Instytutu Techniki Budowlanej. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Instytutu Techniki Budowlanej Marek Kaproń:

Dyrektor Bobrowicz upoważnił mnie do zabrania głosu w imieniu Instytutu Techniki Budowlanej. Przedstawię się: Marek Kaproń, zastępca dyrektora w Instytucie Techniki Budowlanej a oprócz tego – przewodniczący Rady Wyrobów przy Głównym Inspektorze Nadzoru Budowlanego. Rada działa zgodnie z ustawą o wyrobach budowlanych.

Proszę państwa, obawiamy się, że zbaczamy na boczny tor w sprawie komitetu. Zacznę od podstawy. Zostało przyjęte rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej w dniu 9 marca 2011 r. a weszło w życie 24 kwietnia 2011 r. W części weszło w życie a definitywnie wchodzi od 1 lipca tego roku. Rozporządzenie, zgodnie z normami prawnymi Unii Europejskiej, obowiązuje wprost, dlatego wystąpiła potrzeba zmiany ustawy o wyrobach budowlanych w tych punktach, w których jest ona sprzeczna z rozporządzeniem. Takie prace rozpoczęły się w ubiegłym roku, w grudniu przyjęto założenia do nowelizacji ustawy o wyrobach budowlanych. Wczoraj, jeśli się nie mylę, odbyła się konferencja uzgodnieniowa i wszystko wskazuje na to, że w najbliższych miesiącach ten projekt rządowy wpłynie do Sejmu. Jest tu jednak jedna sprawa bardzo newralgiczna. Otóż, w ramach systemu europejskiego działa organizacja, która nazywa się EOTA. Jest to organizacja zrzeszająca instytuty badawcze, które udzielają europejskich aprobat technicznych dla wyrobów innowacyjnych, to jest takich, dla których nie ma norm zharmonizowanych.

Rozporządzenie, nie będę się wdawać w terminologię, zmienia ten system. Organizacja EOTA przekształca się w organizację o nieco innej nazwie. Jest to podmiot prawny oparty na prawie belgijskim i zaczyna działać od 1 lipca, już według nowego statutu. W tej chwili jedynym członkiem w EOTA ze strony polskiej jest Instytut, ale nie był to wybór Instytutu Techniki Budowlanej. I Instytut Techniki Budowlanej w dniu 1 lipca traci uprawnienia do udzielania, tak to się będzie teraz nazywać, europejskich ocen technicznych.

Chciałbym podać takie dane, że roczne przychody Instytutu, ale tu nie chodzi o przychody Instytutu, bo jesteśmy państwową jednostką organizacyjną działającą *non profit,* to kwota 2 mln zł. Od 1 lipca tracimy prawo i nie będzie żądnej innej jednostki, która będzie działać w Unii Europejskiej. Polscy producenci (wydajemy rocznie około sześćdziesięciu europejskich aprobat) będą musieli udać się do Berlina, do Pragi, do Bratysławy. My do tej pory bierzemy udział w pracach EOTA, ale wszystko wskazuje na to, że od 1 lipca Polska będzie jednym z dwóch-trzech krajów na dwudziestu siedmiu członków Unii Europejskiej, które nie będą mieć swojego przedstawiciela w EOTA. A w tej chwili tworzą się tam procedury wydawania europejskich ocen technicznych. I dlatego uważam, że bardzo cenna jest inicjatywa poselska, żeby zrobić szybką nowelizację ustawy o wyrobach budowlanych, ale w tym fragmencie, który upoważni ministra właściwego do spraw budownictwa do wszczęcia procesu akredytacji polskich jednostek w Brukseli. Nasza propozycja jest więc taka (jest projekt rządowy), żeby wyjąć fragmenty z projektu rządowego i tylko te dotyczące upoważnienia ministra do wydania decyzji o powołaniu i notyfikacji w Brukseli jednostek oceny technicznej. Jest też drugi ważny punkt, bo rozporządzenie europejskie nakłada wprost obowiązek utworzenia punktu kontaktowego od 1 lipca. Jeżeli nie będzie utworzony, będzie to złamanie prawa europejskiego. To jest nasza propozycja i chyba też siedzącego obok mnie przedstawiciela Instytutu Badawczego Dróg i Mostów, żeby w tym kierunku, tą szybką ścieżką poselską przeprowadzić tę zmianę ustawy o wyrobach budowlanych.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Adamczyk, proszę.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Dziękuję. Panie dyrektorze, ja rozumiem tę sytuację. Myślę, że wszyscy obecni tu posłowie podzielają te obawy, o których pan mówi, ale z drugiej strony musimy też pamiętać o tym, że legislacja musi być poprawna. Jeżeli są wątpliwości natury legislacyjnej odnośnie do projektu, jeżeli są wątpliwości odnośnie do samych propozycji zawartych w projekcie, to bacząc chociażby na to, że marszałek Sejmu 21 lutego nadał numer drukowi a dzisiaj mamy maj, nie stawiajmy Sejmu w takiej oto sytuacji, że w związku z tym, że resort z jakichś powodów (nie mnie oceniać, jakich, bo nieobecny jest pan minister) w odpowiednim terminie nie przygotował odpowiedniego projektu ustawy, ba, nawet w odpowiednim terminie wyprzedzającym 1 lipca 2013 r. nie został poddany bezpośredniemu procedowaniu projekt poselski, czy inna inicjatywa legislacyjna. W związku z tym, panie dyrektorze i szanowni państwo, zwracam się o to, abyśmy nie brali na siebie odpowiedzialności za tworzenie prawa na tak zwanym kolanie.

Jeszcze raz postuluję powołanie podkomisji nadzwyczajnej. Jeżeli będą ku temu warunki (a myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby podkomisja zebrała się podczas następnego posiedzenia Sejmu) podkomisja wypracuje sprawozdanie a Komisja, mam nadzieję, sprawozdanie przyjmie. I praktycznie jeszcze drugie i trzecie czytanie, i problem jest rozstrzygnięty – Instytut Materiałów Budowlanych na pewno nie znajdzie się w opałach. Natomiast nie przymuszajmy się tu nawzajem, nie wywierajmy sami na siebie presji moralnej, że oto dzisiaj musimy to zrobić, bo dwa czy trzy lata ktoś spał, bo przez dwa-trzy lata nie podjęto żadnej inicjatywy w tej sprawie. Dlatego też proszę, żeby Wysokiej Izby nie stawiać jako odpowiedzialnej za to, że w ciągu jednego dnia nie przyjmiemy ustawy. Proszę nie czytać tego jako pretensji, tylko jako uzasadnienie wniosku o skierowanie druku do podkomisji nadzwyczajnej. Dziękuję.

Zastępca dyrektora ITB Marek Kaproń:

Panie przewodniczący, jedno zdanie…

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Momencik. Każdemu z państwa udzielę głosu. Jeżeli państwo pozwolą, tylko dwa zdania do tej wypowiedzi. W tej sytuacji, muszę skierować kilka zdań do pana przewodniczącego Adamczyka. Otóż, nie ma tu żadnej presji. Jest to projekt poselski i jest pierwsze czytanie. Ta sytuacja, dzisiejsze posiedzenie, nie ma żadnego związku z projektem rządowym, nad którym rząd pracuje naprawdę już od ubiegłego roku. To, że uzgodnienia i procedury trwają, to nie jest nic nowego, przynajmniej dla tak doświadczonych posłów, jak pan przewodniczący Adamczyk. W związku z tym, nie łączyłbym tego i elementy polityczne są tu zupełnie niepotrzebne, bo nikt na nikogo nie wywiera presji. Ja złożyłem wniosek mając na względzie inicjatywę poselską i fakt, że powinniśmy zdążyć przed 1 lipca 2013 r. Wobec zastrzeżeń, które już zostały sformułowane i padły z ust zarówno panów posłów, w szczególności przewodniczących, jak i przedstawiciela Biura Legislacyjnego, rzeczywiście wiele wskazuje na to, że trzeba będzie wypracować formułę dalszej pracy, ale naprawdę nie jest to powód do tego, żeby tu podnosić temperaturę i zupełnie niepotrzebnie wprowadzać elementy polityczne do dyskusji. Bardzo proszę, pani poseł Paluch.

Przepraszam, pan przewodniczący Adamczyk…

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, czy pan przewodniczący, jak rozumiem, udzielił mi głosu, czy konwersuje z wiceprzewodniczący Adamczykiem?

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Pani poseł będzie cierpliwa. Za chwilę pani udzielę głosu…

Poseł Anna Paluch (PiS):

Cierpliwie od dziesięciu minut zgłaszam się do głosu, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Przecież można każdej posłance i każdemu posłowi się zgłaszać, ale trzeba też mieć cierpliwość i poczekać na udzielenie tego głosu.

Chciałbym dopowiedzieć panu przewodniczącemu, że dzisiaj zabierał głos chyba pięć lub sześć razy i do tej pory nie było tych elementów. W ostatniej wypowiedzi, były. I dlatego pozwoliłem sobie na ten komentarz. Bardzo proszę, pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wspierając głos moich klubowych kolegów pragnę powiedzieć, że jedno – poselski projekt ustawy… Słowa uznania dla posła Rackiego, że ten temat podjął. W końcu decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady jest z początku roku 2011, więc została wydana ponad dwa lata temu i ponad dwa lata temu weszła w życie – trzeba było nie spać, proszę rządu i nieobecnego tu ministra. Natomiast, nawet nie mamy opinii rządu do tej ustawy. Krótko mówiąc, rząd zaspał i nie ma żadnego powodu do tego, żeby działać w tej chwili, po łebkach i na łapu-capu i z pośpiechem – to nie jest piekarnia, tylko władza ustawodawcza, która na swoją głowę bierze odpowiedzialność za kształt prawa stanowionego w Polsce. A na ten fatalny stan stanowionego prawa wszyscy narzekają. Nie widzę powodu do tego, żebyśmy tu w trybie „pali się!" mieli podejmować uchwałę.

Szanowni państwo, my doceniamy wagę problemu reprezentacji polskich instytucji badawczych w instytucjach europejskich. Oczywiste, że ma to kapitalne znaczenie dla sytuacji całego naszego przemysłu materiałów budowlanych, bo jest to istotne źródło dochodów do budżetu państwa. Rozumiemy to znaczenie.

Pozwolę sobie natomiast zauważyć, że w maju marszałek zarządziła cztery posiedzenia Sejmu. Normalnie mieliśmy mieć dwa a to posiedzenie, na którym dzisiaj się spotykamy, jest posiedzeniem nadzwyczajnym. Czyli, w maju cztery razy spotykamy się na posiedzeniach. Jest więc możliwość w miarę spokojnego przeanalizowania tego i wypuszczenia tej ustawy po obróbce w podkomisji i Komisji tak, żeby miała ona szansę wejść w życie 1 lipca, aby wszelkim formalnościom stało się zadość, żebyśmy zdążyli. Natomiast, nie będziemy przyjmować przepisów tak *a vista*, na pierwszy rzut oka. Podzielam niepokój moich kolegów, jeśli chodzi o te punkty 7, 8 i 9, bo jest to nadawanie kompetencji jakimś jednostkom a zdejmowanie kompetencji z urzędników. Urzędnik ma swoją pragmatykę, ma swoje obowiązki i ma swoją odpowiedzialność służbową, a takie ciało, którego powołanie się planuje w projekcie, nad którym procedujemy, budzi daleko idące wątpliwości odnośnie do trybu jego prac. Nie wyobrażam więc sobie, żebyśmy mogli wypuścić taki projekt w tak szybkim trybie i po pobieżnej lekturze. Mamy obowiązek pracować, odpowiadamy przed wyborcami. To my naszymi oczami świecimy przed ludźmi w naszym okręgu wyborczym i w całej Polsce w zakresie swoich kompetencji komisyjnych. Zróbmy więc to przyzwoicie, jak należy, po inżyniersku.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Pani poseł, z całym szacunkiem – ani po łebkach, ani na łapu-capu. Mamy wszelkie dane i wszelkie instrumenty, żeby Komisja z najwyższą starannością, chociażby dzisiaj, jeżeli taka będzie wola Komisji, pracowała tak długo, żeby wypracować najlepszy projekt. Regulamin do tego nas zobowiązuje. I nie ma to żadnego związku…

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ja nie zachęcam do przyjmowania na łapu-capu. Proszę nie przekręcać moich wypowiedzi, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Przecież pani mówiła, że my chcemy na łapu-capu. Nie…

Poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę sobie odczytać z protokołu i nie przekręcać moich wypowiedzi. Ja takich określeń nie używam.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Chcemy tak długo i starannie pracować, aż wypracujemy najlepsze rozwiązanie prawne. Bardzo proszę, pan Kowalski.

Prezes Związku Pracodawców-Producentów Materiałów dla Budownictwa Ryszard Kowalski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja odnośnie do trzech spraw.

Rzeczywiście, z punktu widzenia polskiego przemysłu materiałów budowlanych jest ze wszech miar pożądane, aby przez ministra właściwego zostały wyznaczone jednostki oceny technicznej – zdecydowanie, z uwagi na czas, o którym przed chwilą mówiła pani poseł, ale zmarnowano na tyle czasu, że jeśli nawet nie zostaną wyznaczone przez najbliższy miesiąc, to i tak będzie to mniejsza strata niż jeśli do obrotu prawnego trafi nie do końca prawidłowo legislacyjnie przygotowany projekt, bo wtedy wszyscy – i przemysł i jednostki oceny technicznej i minister – będą mieć problemy. Dlatego ja, wobec tych uwag, które się pojawiły i mimo, że – jeszcze raz powtarzam – przemysłowi zależy na tym, żeby to się stało jak najszybciej – opowiadałbym się za tym, żeby popracować w odpowiedniej podkomisji.

Po drugie, jeżeli chodzi o komitet techniczny, rozumiem te zastrzeżenia, które sformułował pan poseł Adamczyk wprost, ale powiem tak – mamy przykład. Pan dyrektor Kaproń jest przewodniczącym Rady Wyrobów Budowlanych, organu doradczego Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego. I ta Rada działa na dokładnie takich samych zasadach – bez honorarium, bez zwrotu diet itd., itd. Wydaje się, że przez te lata główny inspektor nie zauważył tego typu zjawisk, których – oczywiście – nie można wykluczyć a o których mówił pan poseł Adamczyk. To jest jedna strona zagadnienia.

Jest jeszcze druga strona. Rozumiem, że państwo nie chcą zdejmować z ministra odpowiedzialności, ale – po pierwsze – zwracam uwagę na to, że projekt przedstawiony przez pana posła Rackiego tej odpowiedzialności nie zdejmuje, tylko uzbraja ministra w odpowiednie możliwości. Co jest alternatywą? Alternatywą jest stworzenie wewnątrz ministerstwa grupy ludzi, która będzie mieć tego typu kompetencje i wiedzę, żeby minister nie sprowadził swojego nadzoru do czysto formalnego. Myślę, że wszyscy jesteśmy świadomi sytuacji finansów publicznych, że nie istnieje realna szansa zwiększenia zatrudnienia w tym Ministerstwie o osoby, w dodatku o wysokich kwalifikacjach. I to jest rozwiązanie prawdopodobnie nienadzwyczajne, ale takie, które w pewnym sensie ten problem rozwiąże.

Jest mi niezręcznie, ale chyba mam prawo przypomnieć, jak państwo rozpatrywali informację dotyczącą wielkiej płyty. Przecież głównym problemem jakości tej informacji było to, że minister nie ma właściwych kadr i nie należy nawet czynić mu z tego zarzutu, bo po prostu nie ma. A problem tego, żeby ten monitoring był robiony prawidłowo nie wynika tylko z przepisów rozporządzenia europejskiego, o którym się tu mówi, ale także z potrzeb przemysłu, który chce, aby te jednostki działały najlepiej.

I ostatni sprawa – punkt kontaktowy. Proszę państwa, to, co zaproponowali wnioskodawcy, żeby ten punkt kontaktowy umieścić w Głównym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego, jest rozwiązaniem racjonalnym z uwagi na koszty. Tam są ludzie, którzy mają tego typu kwalifikacje, ale to nie znaczy, że możemy powiedzieć, że to się zrobi za darmo. Muszą pojawić się środki, tylko przyjęcie wariantu, który jest w projekcie poselskim, oznacza, że te środki będą mniejsze niż gdybyśmy, na przykład, chcieli ten punkt stworzyć odrębnie czy ulokować go w ministerstwie. Uprzejmie proszę, żeby w dalszych pracach te trzy elementy były w miarę możliwości uwzględnione. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie ma chętnych. Wobec powyższego, kończymy pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych.

W trakcie pierwszego czytania zostały sformułowane dwa wnioski – pierwszy, sformułowany przeze mnie, dotyczący rozpatrzenia projektu na dzisiejszym posiedzeniu i drugi, o skierowanie projektu do podkomisji nadzwyczajnej. W wyniku głębokiej dyskusji i wyrażonego stanowiska ze strony Biura Legislacyjnego, wycofuję swój wniosek.

Wobec powyższego proponuję, abyśmy powołali podkomisję nadzwyczajną w składzie dziewięcioosobowym – trzy osoby z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, dwie z Klubu Parlamentarnego PiS, jedna – PSL, jedna – SLD, jedna – Solidarna Polska

i jedna – Ruch Palikota. PO, PiS, PSL i SLD już zgłosiły swoich kandydatów. Czy jest ktoś na sali z Solidarnej Polski? Proszę o zgłoszenie kandydata. Nie ma nikogo. A Ruch Palikota, czy jest ktoś na sali. Też nie ma nikogo. Wobec tego dokonuję korekty i proponuję powołanie podkomisji w składzie siedmioosobowym – trzy osoby PO, dwie osoby PiS, jedna osoba PSL i jedna osoba SLD. Czy jest sprzeciw? Dziękuję.

Wobec powyższego proponuje, aby w skład podkomisji nadzwyczajnej weszli następujący posłowie: Leszek Aleksandrzak – SLD, Józef Racki – PSL, Jerzy Materna i pani poseł Paluch – PiS oraz posłowie Cycoń, Litwiński i Lamczyk z Platformy Obywatelskiej. Czy jest sprzeciw odnośnie do składu osobowego podkomisji? Nie ma. Dziękuję. Stwierdzam zatem, że powołaliśmy podkomisję nadzwyczajną do rozpatrzenia projektu ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych.

Wysoka Komisjo, wobec wyczerpania porządku dziennego, zamykam posiedzenie... Ten wniosek został skonsumowany. Chyba że Biuro Legislacyjne… Mam głębokie przekonanie, że podkomisja, przy zaangażowaniu resortu i strony społecznej a także Biura Legislacyjnego, bardzo starannie, ale niezwłocznie, przygotuje sprawozdanie do tego projektu. Zamykam posiedzenie Komisji a członków podkomisji proszę o podejście do stołu prezydialnego.